

PRACA

TYGODNIOWY ORGAN NARODOWEJ PARTJI ROBOTNICZEJ.

CENA 25 GROSZY

PRENUMERATA:

MIESIĘCZNIE Zł. 1.—
 NA PROWINCJI. " 1.45
 ZAGRANICĄ " 2.00

CENA OGŁOSZEŃ:

Przed tekstem 30 gr., w tekście 30 gr.,
 za tekstem 20 groszy, nekrologi 25 gr.,
 zwyczajne 10 gr. za wiersz milimetryowy.
 Ogłoszenia drobne 10 groszy za wyraz.
 Ogłoszenia zamiejscowe o 50 proc. drożej.

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 91, lewa ofic. parter.— Administracja czynna codziennie od godz. 7—9 w. prócz niedziel i świąt. Sekretariat od godz. 7—8 w.

NASZ PROGRAM.

I.
 „Ani z soli, ani z roli, ale z tego, co nas boli” powstał w Polsce narodowy ruch robotniczy. Podstawą naszego istnienia nie były obce teorie, wypracowywane przez ludzi, z robotnikiem polskim, z jego dolą i niedolą nie mających nic wspólnego. Kolebką naszych dążeń nie była obca ziemia, ani obca myśl, co wyhodowaną gdzieś daleko, w oderwaniu od naszego życia ideę gwałtem naszemu organizmowi chciała zaszczerpić.

Przy warsztacie łódzkiego tkacza w olbrzymiej hali fabrycznej; w ciasnym, podziemnym, ciemnym korytarzach kopalni Dąbrowy Górniczej czy Śląska Górnego; przy ciężkiej od świtu do nocy pracy fornala na cudzej, pańskiej ziemi; hen, daleko, na obczyźnie, gdy nie stawało pracy i chleba dla swoich dzieci na własnej ziemi, — rodziła się nowa myśl, kształtowała się idea walki o lepsze jutro, powstawały zaczątki narodowego ruchu robotniczego.

Bolała nas niewola i obca, wraza przemoc, — stąd tęsknota do własnego państwa, stąd myśl zbrojnej walki o wolność i niepodległość narodu. Bolała nas prześladowanie wszystkiego tego, co nasze, co polskie, — stąd idea walki o zachowanie odrębności narodowej. Bolała nas nędza, głód rzesz proletariackich, straszne warunki pracy w fabrykach, hutach i kopalniach, rozpanoszenie się kapitału, który robotnika uważał za swój żer, — stąd myśl walki o lepsze jutro, stąd idea przebudowy społecznej, stąd uporczywa dążność do zapewnienia robotnikowi w Polsce należnego mu stanowiska.

Od szeregu więc lat prowadzi w Polsce robotnik walkę z ustrojem kapitalistycznym; od całego szeregu lat — ongiś w podziemiach i na poddaszach, w więzieniu i na Sybirze — wykuwał miecz do walki, tworzył potężne kadry polityczne i zawodowe. Dziś — w wolnej już i niepodległej Polsce, po osiągnięciu częściowo celów politycznych — walkę prowadzi dalej, by zrealizować cele przebudowy społecznej, by obalić ustrój kapitalistyczny, jako ustrój niesprawiedliwości społecznej, a na to miejsce — po zdo-

Ogólne roczne zebranie delegatów Okręgu Łódzkiego NPR.

W dniu 30-go stycznia r. b. o godz. 10 rano w sali Zw. Zawod. ul. Główna 31, odbędzie się roczne zebranie delegatów Okręgu Łódzkiego NPR.

Wykazy delegatów należy przysłać do Sekretariatu Zarządu Okręgowego według starego klucza (na 10-ciu członków NPR. 1 delegat.)

byciu decydujących wpływów w rządzie centralnym i samorządach — zbudować nowy ustrój, ustrój sprawiedliwości społecznej, w którym znikną wyzysk, nędza, bezrobocie...

Na polskim więc ugorze, wśród rozgwaru rozmów o polskiej biedzie i nędzy, w ciemnej izbie robotniczej — rodził się narodowy ruch robotniczy.

Gdy jednocześnie obok niego szły silne prądy obce, prądy z zagranicy, prądy o wybitnym zabarwieniu międzynarodowym. Dlatego u progu swoich poczynań, u kolebki swoich narodzin spotkał się narodowy ruch robotniczy z przeciwdziałaniem, z kontrakcją... I to tak z prawej, jak i z lewej strony. Z prawej strony z Chrześcijańską Demokracją, która coprawda dużo później, bo dopiero w początkach wielkiej wojny w szwanki walki politycznej i społecznej wstępuje; z lewej zaś — z bardzo różnorodnym, niejednorodnym ruchem socjalistycznym.

By tę walkę, jaką narodowy obóz robotniczy musiał prowadzić na kilka frontów, bo z rządem obcym i z kapitałem, bo niestety, z

międzynarodowym ruchem chrześcijańskim i z międzynarodowym ruchem socjalistycznym — należycie scharakteryzować, musimy przede wszystkim uprzytomnić sobie, na jakich podstawach i zasadach obie te robotnicze i międzynarodowe partje się opierają. W ten dopiero sposób uwypuklą się należycie różnice nasze w działaniu i w programie.

Zacznijmy od ruchu starszego, socjalistycznego. Postarajmy się ująć, krótko scharakteryzować socjalizm.

Przyczyną wszelkiego zła, panującego na świecie, przyczyną istniejącej nierówności społecznej, przyczyną powstania ustroju kapitalistycznego jest własność indywidualna, jest prawo, że człowiek może cokolwiek posiadać na własność. Istnienie własności prywatnej doprowadziło do tego, że interesy całego społeczeństwa poświęcone są interesom garstki uprzywilejowanych, żyjących kosztem mas wydziedziczonych. Trzeba więc własność prywatną, trzeba pracę zależną, pracę na cudzy rachunek, jak również na swój rachunek znieść, usunąć. Wszystkie warsztaty produkcji

(fabryki, kopalnie, warsztaty i t.d.) upaństwowić; podział wytworzonych produktów należy przeprowadzić jedynie i wyłącznie za pośrednictwem czynników państwowych. Wszystkiemu w życiu społecznym staje się państwo. Powyższe cele da się przeprowadzić przy pomocy rewolucji powszechnej. Stąd hasło socjalizmu: „Proletariusze wszystkich krajów łączcie się”.

Ojcami duchowymi, twórcami teorii socjalistycznej są Karol Marks, Engels, Lassalle i inni. Na tle jednak interpretacji dzieł ojców socjalizmu, szczególnie trzytomowego „Kapitału” Marxa, w chwili, kiedy przywódcy socjalizmu chcieli teorię wprowadzić w życie, powstały namiętne spory, kłótnie, polemiki. Obóz socjalistyczny rozbił się. Ale każdy socjalista uważa, że on jest tym, który najlepiej rozumie Marxa.

W samej tylko Polsce mamy cały szereg partji socjalistycznych, które nawzajem się nienawidzą i które zwalczają się bardzo ostro, nazywając się socjal-zdrajcami. Jest u nas Polska Partja Socjalistyczna, są socjaliści niezależni, są jedyni prawowierni wyznawcy Marxa — Komuniści. Mamy międzynarodówkę Wiedeńską, międzynarodówkę Amsterdamską, mamy i najgroźniejszą Moskiewską.

Tak wygląda w teorii i w praktyce socjalizm.

Dwa obozy.

Olbrzymi wysiłek skierowania nawy państwowości polskiej na drogi racjonalnej przebudowy; wysiłek podjęty samorzutnie przez twórcę Armji Polskiej, wspartego o tę właśnie Armję i — dodać należy — o głęboki sentyment mas do jego osoby: został wykorzystany przez „dyskonterów” tego sentymentu w kierunku utworzenia nowej organizacji politycznej — Związku Naprawy Rzeczypospolitej. Związek ten od pierwszych dni swego powstania wyraźnie stanął pod sztandarem radykalizmu i bezstronnej (lecz w myśl hasel postępowych) służby dla Państwa. Szybki rozrost tego Związku, ogarnięcie w krótkim stosunkowo czasie i — podkreślamy — przy niepomysłnych warunkach całego obszaru Rzeczypospolitej, uwarunkowały nie jakieś nowe i wyrazem potrzeb społeczeństwa będące hasła i programy, lecz dyskutowanie kredytu moralnego, jaki posiadał w narodzie ten, który jak mówi uchwała sejmowa „dobrze zasłużył się Narodowi”.

Wskutek dziwnej sytuacji, jaką wytworzyła się dzięki z jednej strony nie zawsze szczęśliwym posunięciom rządów (właściwie — rządu) pomajowych, a z drugiej konfliktem między programem gospodarczym

rządu a odpowiednimi programami stronnictw lewicowych (gdyż znów klasa pracująca ma ponieść największe ciężary akcji sanacyjnej) — stało się tak, że Związek Naprawy Rzeczypospolitej został jedyną partją kładącą swe żyr pod wszelkimi posunięciami rządu i jeszcze jaskrawiej podkreślił swą ideologię państwową. W tym mniej więcej momencie Roman Dmowski wystąpił ze swym głosem (w swoim czasie) oskarżeniem państwa. I gdy dotychczas zdawało się być aksjomatem, że państwo jest najwyższą i najlepszą formą organizacyjną suwerennego narodu — Dmowski oświadczył, że jest inaczej, że naród musi stworzyć nową formę organizacyjną, formę doskonalszą i — logicznie się nasuwa — przeciwną dotychczasowej — demokratycznemu państwu.

I jeśli iść za biegiem wypadków to trzeba stwierdzić, że snąc tą nową formą organizacji narodu ma być... objawiony Poznaniowi w dniu 4 grudnia ub. r. Obóz Wielkiej Polski. Jeśli jednak przyjrzeć się bliżej strukturze tego „Obozu”, jeśli wyczytać się w wysłi niekoniecznie wyrażane dosłownie w wyrazach przemówienia Dmowskiego i deklaracji „Obozu”, — to dojść można do

bardzo ciekawych wniosków.

W czasie wypadków majowych prawica okazała się niezdolną do jakiegokolwiek akcji. Jedyny punkt jej oparcia Poznańskie — groził, że może zawallć się przy realizacji planów odwetowych. Wśród członków byłej ósemki zarysowała się daleko idąca rozbieżność poglądów i czynów, której marną maską tylko było jednomyślne głosowanie posłów i senatorów prawicowych na Zgromadzeniu Narodowym. Brak było utrwalenia zasad we własnych szeregach i wydiscyplinowania tych szeregów, że strawestujemy tu słowa Dmowskiego, tak ażeby zdolne były jaknajsprawniej iść za rzuconym im z góry rozkazem.

To zdecydowało o przegranej prawicy i temu, by się to w przyszłości nie powtórzyło, ma zapobiec tworzony obecnie „Obóz”. Twórcy tego Obozu „zdają sobie sprawę, że z batalji o kierunek w jakim ma się rozwijać państwowość polska” nie zwyciężyła ich „lewica”, lecz tylko jeden człowiek. Zdają sobie sprawę i z tego, że lewica jeszcze długo nie będzie zdolna do skonolidowania się i zużytkowania tej energii potencjalnej, jaką rozporządzać by mogła w decydującej walce między stronnictwami i ideologią

Teatr Popularny.

(Ogródowa 18)

(Sala Gajera, ul. Piotrkowska 295.)

REPERTUAR

Teatr Popularny przy ul. Ogródowej 18, w sobotę dnia 15 b. m. wieczorem oraz dni następnym wieczorem: „Gorąca Krew”, komedia Fijałkowskiego.

Teatr Popularny w sali Geyera (Piotrkowska 295) w sobotę dnia 15 b. m. wieczorem i w niedzielę dnia 16 b. m. po południu i wieczorem: „Dom Otwarty” komedia M. Bałuckiego.

W ubiegłą sobotę Dyrekcja Teatru Popularnego ul. Ogródowej 18, wystawiła niegraną już oddawna w Łodzi przepyszną komedię obyczajową „Dom Otwarty” Michała Bałuckiego. Pełną humoru i satyry, tę jedną z najlepszych komedji mistrza komedji mieszczańskiej, wystawiono na naszej scenie popularnej bardzo starannie. Autor w „Domu Otwartym” bierze żywcem z otaczającego nas środowiska szereg świetnie pochwycanych typów, rzuca je na scenę i chłoszczę biczem pogodnej satyry.

Debre zwłaszcza kreacje stworzyli pp. Bronowska (Rzelska), Openówna (Halina), Zielińska (żądza wrażeń Pulcherja) Górecki pyszny typ wuja Telesfora), Puchalski (Fujarkiewicz), Dębicz (Fikalski), Bolkowski (zazdrosny Wicherowski), Matuszkiewicz i Gaięcki.

„Dom Otwarty” w piątek zszedł z afisza Teatru przy ul. Ogródowej 18 i grany będzie w sobotę dnia 15 b. m. wieczorem i w niedzielę dnia 16 b. m. po południu i wieczorem na drugiej scenie popularnej w sali Geyera przy ul. Piotrkowskiej 295. Wątpić też nie

należy, że i tutaj będzie się cieszył należytem powodzeniem.

Teatr Popularny przy Ogródowej w sobotę dnia 15 b. m. wieczorem wystawia świetną krotkowiłę Fijałkowskiego „Gorąca Krew”. Rzecz ta poraz pierwszy grana w Łodzi wyróżnia się w komedji polskiej szczególnie słoneczną pogotą i swojskim polskim humorem. Reżyserja M. Bieleckiego. W głównych rolach Brandtówna, Wernisówna, Bielecki, Urbański i Grewicz. W repertuarze popularnym „Gorąca Krew” stanie się jedną z najmiłszych i najpogodniejszych komedji.

Najbliższą premjerą w Teatrze przy ul. Ogródowej 18, będzie „szlagierowy” wodewil w 4 aktach „Karnawał w Warszawie” dla którego Dyrekcja przygotowuje specjalnie karnawałową oprawę.

Wcale nie na Piotrkowskiej 9
MIEŚCI SIĘ mój SKŁAD

MEBLI

tylko na Górnym Rynku
ul. Rzgowska 2

2 jest obecnie

Najtańsze Źródło Mebli

F. Nasielski, tel. 43-08.—2 Rzgowska 2

— DEUGOLETANIA GWARANCJA. —

Ceny minimalne. Długoterminowe kredyty.

OBWIESZCZENIE:

Magistrat m. Łodzi podaje niniejszem do wiadomości, że imienne listy płatników państwowego podatku od dochodu za rok podatkowy 1926, nadesłane przez I, III, IV i VI Urzędy Skarbowe w Łodzi, wyłożone są do publicznego wglądu w biurze Wydziału Podatkowego (Pl. Wolności Nr. 2, pokój Nr. 5)—w myśl art. 66 ustawy o podatku dochodowym—na przeciąg 4 tygodni od dnia niniejszego obwieszczenia.

Powyższe listy mogą osoby zainteresowane przeglądać we wskazanym wyżej lokalu codziennie w godzinach od 9-tej rano do 12-tej w południe.

Łódź, dn. 8 stycznia 1927 roku.

Magistrat m. Łodzi

Prezydent (—) W. GROSZKOWSKI.

Przewodniczący Wydziału
Podatkowego (—) I. KULAMOWICZ.

Dziś i dni następnym!

Wielki dramat łez i krwi pt.

O czem się nie mówi

W roli głównej:

J. Smosarska

Początek przedstawień w dni powszednie o godz. 6.30,
w soboty i w niedzielę o godz. 4.

Zamawiajcie druki w drukarni „Praca” Rzgowska 51.

Dziś i dni
następnym!

ODEON APOLLO

Poraz pierwszy w Łodzi!

Monumentalny dramat w 10 aktach

Na tle powstania czerwonoskórych przeciwko białym p. t.

Granica w płomieniach

(TRAGEDJA WYMIERAJĄCEJ RASY)

W roli głównej **Hoot Gibson** W roli głównej

UWAGA! Wyświetlają jednocześnie Kino Teatry ODEON i APOLLO. UWAGA!

Dziś i dni
następnym!

CORSO

Po raz pierwszy w Łodzi!

Sensacja! Sensacja!

Śmiertelny wyścig

Amer. sensacyjno-sportowy dramat w 8 akt.

W roli głównej **E. HUDSON**

NAD PROGRAM:

FARSA w 2 aktach. RUCHOMA KNAJPA!

GRAND-KINO

WALC STRAUSSA

Anny Berber i Belli Stris

Nad program

Kandydaci do stanu
małżeńskiego

Dziś i dni następnym!

LUNA

Dziś i dni następnym!

LUNA

I. Nasza znakomita
rodaczka

POLA NEGRI

w najnowszej kreacji według po-
wieści MICHAŁA ARLENA

W szponach kokietki

II. Najpiękniejszy
mężczyzna świata

RAMON NOVARRO

w jednym z najlepszych swych filmów, rozgrywającym się na tle
morza, okrętów wojennych i szkoły kadetów morskich p. t.:

„Kadet marynarki”

Powyższy film cieszy się wszędzie największym sukcesem, połączenie
jednak dwóch arcydzieł w jednym programie jest
niebawem dotychczas zjawiskiem



Dziś premjera!

Nawskroś wiedeńskiego filmu p. t.

WJEDŃ miasto moich MARZEŃ

w 8 obrazach beztroskiego życia wiedeńskiego.

W rolach głównych:

HARRY LITCKE, MARY KID i inni

Obraz ilustrowany wiązką melodji wiedeńskich.

NAD PROGRAM! **Nowości wszechświatowe** NAD PROGRAM!

MIEJSKI KINEMATOGRAF

OSWIATOWY

Wodny Rynek 44.

Dla dorosłych!

Czterech jeźdźców Apokalipsy

Dla młodzieży!

UWIEŻIONY PILOT

Początek seansów: Dla młodzieży o godz. 3 i 5 po poł. Dla dorosłych o godz. 6.30 i 8.30 wiecz.

Dziś i dni następnym!

Dramat w 12 częściach, osnuty na
tle powieści Vincenta Blasko Ibaneza

Dla młodzieży!

W roli głównej **TOM MIX**